

globalna? Służy jej na niższych poziomach ucyfrowienia i usieciowienia rywalizacja wielu ośrodków, środowisk i osób pretendujących do globalnego prymatu¹³²⁴. Pojawia się zatem pytanie, czy takie postawienie sprawy to wyraz twardego realizmu politycznego, czy może taniego katastrofizmu?

4. Synteza globalnego i cywilizacyjnego resetu

Diagnozy i prognozy

Synteza globalnego i cywilizacyjnego resetu dotyczy związku globalnych zmian technologicznych i ekonomicznych wpisujących się w Wielki Reset z cywilizacyjnymi przeobrażeniami mniej docenianymi – kulturowymi i religijnymi – na poziomie resetu głębokiego. Realistyczne diagnozowanie pierwszych (zmian globalizacyjnych) pozwala na logiczne prognozowanie drugich (przeobrażeń cywilizacyjnych). Ich syntezą jest globalna cywilizacja informacyjna, będąca sztucznie wygenerowanym wytworem informacyjnym, wchłaniającym i niwelującym naturalne składniki cywilizacji tradycyjnych, czyniąc z nich globalną masę o amorficznej – bezkształtnej strukturze i zinstrumentalizowanej – dyspozycyjnej funkcjonalności¹³²⁵. Globalna (na poziomie powierzchniowych zjawisk) i cywilizacyjna (na poziomie głębokich przeobrażeń) synteza informacyjna następuje w drodze zautomatyzowanego i zmasowanego przetwarzania danych, skutkując symulacją w sferze percepcji (postrzegania) oraz sterowaniem w sferze recepcji (postępowania). Sztuczne – zafałszowane pojmowanie bliższej i dalszej rzeczywistości powoduje sztuczne – zmodyfikowane zachowania jednostki i zbiorowości. Rozległa w przestrzeni i rozciągająca się w czasie manipulacja ludzkim postrzeganiem i postępowaniem konstituuje w rzeczywistości globalną antycywilizację dezinformacyjną. Jej tworzywem nie są bowiem doskonałe relacje międzyludzkie o etycznym charakterze powinnościowym (uprawniająco-zobowiązującym),

¹³²⁴ Pretendentów jest wielu. Por. np. B. Stone, *Wszechmocny Amazon. Jeff Bezos i jego globalne imperium*, przeł. M. Gębicka-Frać, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2021.

¹³²⁵ Amorficzna struktura cyfrowa i dyspozycyjna funkcjonalność sieciowa pozwalają na globalnie totalitarną kontrolę. Por. J. Nordangård, *Rockefeller. Totalna kontrola...*

lecz degradujące je interakcje międzymaszynowe o technicznym działaniu przymusowym (symulująco-sterującym)¹³²⁶.

Efekty badań nad globalną cywilizacją informacyjną stanowią podstawę do formułowania zasadniczych i strategicznych twierdzeń:

1. Wyjściowo przyjęty za podstawę analiz paradygmat cywilizacji informacyjnej osadzonej na cyfrowych i sieciowych technologiach informacyjnych, komunikacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych doprowadza do końcowych syntez politologicznych, socjologicznych, ekonomicznych i kulturoznawczych o zasięgu globalnym i dziejowym znaczeniu.
2. Podejmowana coraz częściej krytyczna refleksja nad zachodzącymi zmianami globalnymi i przeobrażeniami cywilizacyjnymi wciąż jeszcze napotyka na niedające się przezwyciężyć ograniczenia mentalne, mające swe źródła w niedostatkach wyobraźni i odwagi głęboko uwarunkowanych medialnymi obrazami i emocjonalną podatnością na manipulację.
3. Właściwe każdemu trudności w przezwyciężaniu indywidualnych i środowiskowych ograniczeń świadomości zachodzących zdarzeń oraz trudności we wpływaniu na ich kształt posiadają swoje dawne źródła w idealistycznej modzie filozoficznej oraz dzisiejsze oparcie w cyberaktywnym skażeniu środowiska informacyjnego, zwłaszcza naukowego i inżynierskiego.
4. Ideologiczne i technologiczne wysterowanie ludzkiej świadomości i wolności dobitnie przejawia się w niedostrzeganiu najważniejszych spraw ludzkiej egzystencji oraz niereagowaniu na największe dla nich zagrożenia sztucznie i programowo powodowane, potęgowane i przyspieszane.

¹³²⁶ Stoją za tym megatrendy cywilizacji informacyjnej, opisane w książce J. Janowskiego pt. *Trendy cywilizacji informacyjnej*. Ich dostrzeżenie i docenienie staje się możliwe po uwolnieniu od bezpośrednich nacisków i pośrednich odprysków przemożnej władzy atencjonalnej przekierowywania, przyciągania, skupiania i utrzymywania ludzkiej uwagi w odniesieniu do nieludzkiej etyki, czy wręcz antyludzkiej cybernetyki, z pominięciem najbardziej ludzkiej, gdyż boskiej (katolickiej) etyki. Wy-miernym i przekonującym działaniem cybernetyki społecznej jest powszechna niezdolność do koncentracji uwagi – uwagi, na sprawach ważnych i poważnych w interesie własnym i innych. Odbija się to w nakierowywaniu na pozyskiwanie informacji z pomijaniem ich właściwej strukturalizacji – poszukiwania wiedzy wyjaśniająco-porządkującej, uważanej za wręcz nienaukową, gdyż utożsamianą z subiektywnymi – osobistymi interpretacjami, a nie obiektywnymi – społecznie doniosłymi ustaleniami w formie wstępnych hipotez i końcowych tez. W praktyce im głębsze i szersze formułowane są wyjaśnienia, z tym mniejszym spotykają się zaniepokojeniem, zaznajomieniem i zrozumieniem. Współcześnie dominującym schematem intelektualnej aktywności są chwilowe zaciekawienia i punktowe zaspokojenia bez zdolności do spójnego korelowania całościowego poglądu na otaczającą i oddziałującą rzeczywistość, która sama w sobie staje się bez znaczenia z racji odwoływania się do ponowoczesnych i postmodernistycznych imaginacji.

5. Niechęć lub niezdolność do precyzyjnego generalizowania rozproszonych spostrzeżeń i formułowania wypływających z nich konkluzji stanowi dowód systemowo pogłębianej niedojrzałości i nieodpowiedzialności nauki i publicystyki, które akceptują logiczne niedorzeczności i moralne niegodziwości w postaci kontestowania prawdy i dobra jako celów ludzkiej aktywności.
6. Niesamoistny upadek etosu intelektualnego i moralnego właściwego autentycznym elitom, a zwalczanego przez zachęcone do tego masy jest warunkiem doskonalenia psychosocjocybernetyki podnoszonej na poziom globalny i przybierającej zasięg totalny, kojarzony przez wysterowaną umysłowość z teoriami spiskowymi, zmuszającymi do kierowania się teoriami mainstreamowymi.
7. Zdumiewające przyzwolenie na niemyślenie i niereagowanie wobec narastającej fali kontrolowanego – stymulowanego rozkładu wprost prowadzącego do załamania niemal w każdej dziedzinie, przebija się nie tylko w codziennych debatach politycznych, ale również zaawansowanych strategiach wojskowych.
8. Społeczeństwa zwłaszcza świata zachodniego nieprzypadkowo tracą wolę rozwoju, a nawet przetrwania, tym bardziej, że brakuje ożywczych – autentycznych i autonomicznych impulsów do oporu wobec grozy zewnętrznych najazdów oraz groźniejszych od nich dywersji wewnętrznych, motywowanych ponadcywilizacyjnymi aspiracjami globalnej dominacji.
9. Bez kategorięcznego wskazania na konieczność, a zarazem możliwość wglądu w głębokie – dezorientująco skrywane i kompromitująco osłaniane struktury i instrumenty globalnego wysterowania określane mianem architektury i infrastruktury głębokiego resetu trwać będą jałowe i rozpaczliwe debaty, a efektywne i wrogie ludzkości działania będą się nadal toczyć.
10. Szeroka – globalnie rozległa, i głęboka – cywilizacyjnie zakrojona perspektywa badawcza wymaga korelacji danych i koordynacji metod odkrywania rzeczywistych, pierwotnych oraz istotnych, a nie tylko pozornych, wtórnych i pobocznych przyczyn destrukcji światowego ładu oraz nieuchronnych, ostatecznych i powszechnych jej następstw.
11. Uwalniając debatę naukową od dawniejszych – modernistycznych, i obecnych – postmodernistycznych kanonów poprawności, redukujących zakres wartościowego – prawdziwościowego poznania rzeczywistości, stwarzamy miejsce dla krytyki odrzucającej anachroniczne dziś iluzje geopolityki, kiedy w rzeczywistości zachodzące zmiany są efektem global-, cyber- i astropolityki.

12. Tak pojedyncze zdarzenia na skalę globalną, jak również rozległe procesy o cywilizacyjnym zasięgu od dawna nie są następstwem niespodziewanych i nieskalkulowanych decyzji w ramach jednego – globalizującego trendu oraz wpisującej się weń rywalizacji wielu pretendentów do pierwszeństwa i przewagi nad innymi.
13. Z jednej strony układ globalny jest nazbyt złożony, aby mógł być kontrolowany przez jakiś jeden ośrodek globalny, ale z drugiej wszystkie ośrodki składają się na globalny konglomerat, współdziałający w budowie jednej architektury władzy – instytucji globalnego rządzenia, i infrastruktury administracji – instrumentarium globalnego zarządzania.
14. Jednoczesna koordynacja i rywalizacja globalna – polityczna, ekonomiczna, technologiczna, ideologiczna i inna – przesądza o jednoznacznie destrukcyjnym wektorze zmian, manifestującym się w rewolucjach, wojnach, zamachach, patologiach i kryzysach, wobec których oficjalne czynniki politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania są bezradne, a tym samym skłaniane lub zmuszane do firmowania i przeprowadzania ich.
15. Jasne wyartykułowanie świadomej czy nieświadomej dyspozycyjności oficjalnych instancji państwowych i międzynarodowych wobec ram, zaleceń, standardów, wytycznych i innych nacisków nieoficjalnych instytucji ponadpaństwowych i transnarodowych radykalnie zmienia fałszywą narrację we wszystkich kluczowych dla świata tematach.
16. W większości komentatorzy sceny politycznej, analitycy koniunktur ekonomicznych, obserwatorzy trendów społecznych, interpretatorzy zmian demograficznych, a zwłaszcza eksperci od konfliktów zbrojnych wpisują się w rolę celebrytów – celebriansów dogmatów decyzyjności przywódców, nadrzędności narodowych interesów czy spontaniczności demokratycznych procesów, które w rzeczywistości są tylko mylącymi i łatwo obalnymi założeniami.
17. Prezentowanie i wyjaśnianie bieżących wydarzeń i rozległych przeobrażeń w oparciu o bezpodstawne założenia autentyczności, autonomiczności, suwerenności, podmiotowości, sprawczości i decyzyjności formalnych instancji i instytucji państwowych, międzypaństwowych czy wewnątrzpaństwowych legitymizuje ich iluzoryczną rolę oraz sprawczą pozycję stojących za nimi ośrodków, środowisk i osobistości, posługujących się instrumentami ideologicznymi, finansowymi i technologicznymi.

18. Mimowolne lub bezwolne pomijanie w debatach decydującego znaczenia nieoficjalnych, nieformalnych i niejawnych ośrodków i środowisk ideologicznych, technologicznych i finansowych wpływających na kształt polityki, prawa, gospodarki i kultury wytwarza presję na powtarzanie i utrwalanie oraz respektowanie i narzucanie pozorów zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa.
19. Właściwa demokratycznym systemom władzy i republikańskim ustrojom politycznym zasadnicza nieodpowiedzialność nominalnych decydentów za stan bezpieczeństwa państwa rozciąga się na wszystkie jego sfery, poczynając od bezpieczeństwa militarnego, dyplomatycznego, prawnego, przez bezpieczeństwo finansowe, energetyczne i przemysłowe, aż po bezpieczeństwo żywnościowe, zdrowotne, informacyjne i cybernetyczne.
20. Sprawy najważniejsze dla przetrwania jednostki i zbiorowości są nieporuszane z powodu ograniczonego horyzontu poznania i blokowania odwagi działania. Czynniki te przyczyniają się również do kompromitacji w oczach społeczeństw każdych kolejnych ekip rządzących tzw. wolnego świata.
21. Zasadniczo z pozycji umysłu niewykłanego ideologicznie, nieskorpumpowanego finansowo i niesformatowanego technologią można dostrzec bezmiar szaleństwa logicznie i empirycznie prowadzącego do załamania już oznajmionego świata. Na załamanie to wskazują agendy Wielkiego Resetu, forsujące transformację klimatyczną, energetyczną, żywnościową, obyczajową i kulturową do granic depopulacji ludności i dehumanizacji międzyludzkich relacji.
22. Milczenie wobec bezmiaru niszczącego świat i człowieka ideologicznego szaleństwa ma swoje liczne przyczyny, z których racjonalnie nie można wykluczać demonicznych inspiracji, do których jawnie lub półjawnie przyznaje się wiele wpływowych osobistości oraz na które powołują się ogólnie znane, ale niechętnie wspominane organizacje.
23. Metodologia wysterowania na milczenie w odniesieniu do czynników decydujących o publicystycznej, naukowej, społecznej, politycznej i humanistycznej kapitulacji okazuje się nadzwyczaj skuteczną do tego stopnia, że paraliżuje działania w obronie własnej i najbliższych, a w tym suwerenności narodu i ludzkiej godności, skazując ludzi wolnych i odpornych na izolację, a nawet usunięcie z przestrzeni publicznej.
24. Zadaniem pogłębionych badań nad wszechstronną kondycją jednostki i zbiorowości oraz nad stanem świata i cywilizacji jest nie tyle nieskończone opisywanie dolegliwości i nie tylko wyjaśnianie ich przyczyn, ale przede wszystkim wprowadzenie na wokandę debaty publicznej oraz do programów badań naukowych wielkich nieobecnych tam zagadnień, które umiejętnie zostały wyrugowa-

- ne, a nawet zakazane z racji podążania jedynie za obowiązującymi wersjami mainstreamowymi, nawet jeśli są one fałszywe.
25. Mniej lub bardziej umiejętnie blokowanie debat w sprawach najważniejszych dla jednostki i zbiorowości z natury swej jest bardziej odczuwane niż artykułowane ze względu na dalece posuniętą reedukację na poprawność i dyplomację, wręcz jawnie uprawianą w sieci i wręcz ostentacyjnie przyjmowaną przez jej użytkowników.
 26. Wyartykułowanie faktu systemowego i metodycznego nakręcania globalnego i cywilizacyjnego ryzyka dla świata stanowi pierwszy warunek powstrzymywania rozbudowy architektury i infrastruktury jego kontroli przez współdziałające, a zarazem konkurujące ze sobą węzły decyzji, których skutki przenoszone są na wszystkich uczestników sieciowych interakcji.
 27. Ujawnienie rzeczywistej władzy globalnej sieci zależności nie jest w pełni możliwe ze względu na wielopoziomową jej strukturę, gdzie poziomy wyższe ustawiają ramy dla niższych poziomów ograniczonej swobody podejmowania decyzji, skupiających na sobie całą uwagę opinii publicznej.
 28. Będące poza zasięgiem opinii publicznej ideokratyczna architektura oraz netokratyczna infrastruktura globalizacji pozwalają głębiej identyfikować i szerzej definiować rzeczywiste zagrożenia dla świata, spośród których głównym jest ukonstytuowany konglomerat ośrodków, środowisk i osobistości kontroli nad globalnymi zasobami i transferami, składający się z ludzi uważających się za nadludzi predystynowanych do organizowania podludzi.
 29. Zainspirowany ideologicznie, wyposażony technologicznie i zmotywowany ekonomicznie monopol globalnej kontroli wobec braku oporu musi się zacieśniać podmiotowo (centralizacja), a zarazem rozszerzać przedmiotowo na kolejne rodzaje spraw (totalizacja) do granic imperialnego załamania, na co wskazują budowane systemy identyfikacji tożsamości, punktacji zachowań, płatności cyfrowych, monitorowania otoczenia, automatyzacji pracy, autonomizacji pojazdów, uwspólniania danych, sztucznej inteligencji, zarządzania przepływem energii, wytwarzania sztucznej żywności, skomunikowania rzeczy, zdalnej obsługi obywateli itp.
 30. Nader zastanawiający brak refleksji nad koniecznością przyspieszonego i kosztownego forsowania budowy zintegrowanego systemu kontroli i nadzoru tylko dlatego, że odsłaniają się właśnie takie możliwości, świadczyć musi o nieukrywanych już zamiarach przejęcia świata, wywłaszczenia ludzkości i zdominowania jej większości przez wrogie jej mniejszości zgodnie z dawniejszymi wizjami i zakusami.

31. Podejrzliwie traktowana do niedawna narracja na temat absolutnej dominacji, totalnej kontroli czy światowej władzy upowszechnia się, a nawet bywa wymownie obrazowana, jakby dla oswojenia z taką nieuchronnością, lecz nie znajduje relewantnego naukowego zainteresowania, jakby była wciąż zakazana.
32. Nasilające się, a sztucznie wywoływane i celowo podtrzymywane problemy migracyjne, załamania zadłużeniowe, konflikty wojenne, kryzysy demograficzne, braki w zaopatrzeniu i patologie obyczajowe w świetle nie tylko wnikliwszych domysłów, ale także ujawnionych pomysłów przybliżają, w zależności od strategii, do jednorazowego albo stopniowego załamania, wymuszającego akceptację docelowego na tym etapie przeorganizowania świata na dawnych despotycznych i niewolniczych, kastowych czy klanowych, faszystowskich i etatystycznych, centralistycznych i planowych zasadach, w zależności od tego, która z globalizacyjnych wizji zyska przewagę¹³²⁷.
33. O ile ustalenia jednych – zainteresowanych, a przewidywania drugich – zaniepokojonych są niemiarodajne w odniesieniu do przyszłego porządku świata w zakresie bardziej szczegółowych rozwiązań, to zgodnie przyjmuje się i konsekwentnie przygotowuje plany ideologiczne, programy technologiczne i projekty ekonomiczne ograniczania wolności, pozbawiania własności, unifikacji wierzeń, zarządzania wiedzą i wyprzedzającego sterowania w skali globalnej.

Wprawdzie wiedza na temat najbardziej rozległych zmian globalnych i odległych cywilizacyjnych przeobrażeń nie zastąpi szczegółowych analiz bieżących i lokalnych wydarzeń, ale sprawia, że analizy te

¹³²⁷ Dokonujące się przeorganizowanie świata opiera się na szeregu zasad właściwych odmiennym systemom społecznym i politycznym z zamierzczłej przeszłości, z racji odrzucania chrześcijańskiego wkładu, który podniósł człowieka na obecny poziom wyrobienia intelektualnego, moralnego, społecznego i religijnego. Jego odrzucanie skazuje świat na stosowane w starożytności praktyki barbarzyńskie z wykorzystaniem niepomnie skuteczniejszych środków. Dlatego kształtujący się nielad światowy nie może być pojmowany na zasadzie prostego przeniesienia rozwiązań ustrojowych, które funkcjonowały dawniej. Dla przykładu współczesne niewolnictwo jest niewolnictwem, ale na nowych zasadach. Te dawne formacje społeczno-ekonomiczne muszą być dziś na nowo interpretowane. W ostateczności można zaobserwować kształtowanie się antyludzkiego amalgamatu ustrojowo-politycznego, ujawniającego reminiscencje od despotycznej starożytności, aż po komunistyczną teraźniejszość. Oficjalnie w Chinach i Europie, ale również w Ameryce i innych miejscach na świecie odżywa unowocześniany, cyfrowy komunizm. Jest nim system poglądów zmierzających jakoby do całkowitego zniesienia wyzysku i ucisku społecznego, postulujący zniesienie własności i rodziny pod pozorami równości i sprawiedliwości.

przestają być jałowe, pozorne, mylne, szkodliwe, tym samym fałszywe, kłopotliwe i usypiające, a niekiedy obezwładniające¹³²⁸.

Bieżący przebieg wielkoresetowych wydarzeń

Uściślenie problematyki badań i popularyzacja ich efektów w zakresie przejścia od Wielkiego Resetu (pisanego wielką literą z racji oficjalnego umocowania w agendach Światowego Forum Ekonomicznego w Davos) do głębokiego resetu (pisanego małą literą jako jedynie tezy badawczej) wymagają powiązania z najbardziej aktualnym i doniosłym kontekstem bieżących zdarzeń. Odwołanie do bieżącego kontekstu wydarzeń wymaga pewnych zastrzeżeń:

1. Natłok niedających się łatwo opanować doniesień, nie tylko z powodu ich ilości, ale również jakości, wskazuje jak wiele się dzieje poza opinią publiczną, niezdolną ustosunkować się do tego, co wkrótce nas wszystkich czeka właśnie z powodu wkraczania znanego szerzej Wielkiego Resetu w krytyczną fazę wdrażania prawie nieznanego scenariusza głębokiego resetu.
2. Zalew informacjami o wysoce zróżnicowanej wartości, w tym przede wszystkim ich doniosłości, obiektywnie utrudnia, a nawet uniemożliwia dostrzeganie przewijających się pomiędzy nimi czy pod nimi motywów wysterowywania społecznej i politycznej podatności na nadchodzące, ideologicznie planowane, technologicznie programowane i ekonomicznie projektowane zmiany o drastycznym przebiegu i dramatycznych następstwach, niedające się porównać ze znanymi dotąd wojnami czy rewolucjami.

¹³²⁸ O ile badania szczegółowe i dziedzinowe wciąż dominują w nauce, to są dalece niewystarczające do rozpoznania i wyjaśnienia Wielkiego Resetu, a tym bardziej skrywającego się pod nim resetu głębokiego. Każde całościowe – holistyczne podejście badawcze łączy w sobie wiele podejść szczegółowych. Z tego też względu podczas badań nad Wielkim Resetem punktem wyjścia są zastrzeżenia realistyczno-filozoficzne, a punktem dojścia ujawniające reset głęboki ustalenia społeczno-cybernetyczne. Cybernetyka jest teoretyczno-filozoficzną interpretacją i praktyczno-techniczną rekomendacją w zakresie rozumienia i rozwiązywania dylematów społecznych najwyższego – globalnie rozległego i cywilizacyjnie pogłębionego poziomu. Podstawową pracą jest tu książka Józefa Kosseckiego pt. *Cybernetyka społeczna*, PWN, Warszawa 1975 oraz książka Mariana Mazura pt. *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, a także praca Józefa Kosseckiego pt. *Naukowe podstawy nacjonalizmu*, HARFOR, Warszawa 2015 oraz książka pod red. Andrzeja Targowskiego, *Harnessing the Power of Wisdom: from Data to Wisdom*, Nova Science Publisher's, Inc, Hauppauge, New York 2013.

3. Zasadniczym, w sensie krytycznym motywem w pełni jawnych kampanii medialnych (szyldu – *front office*) i mniej jawnych przygotowań (zaplecza – *back office*) jest wysterowanie społecznej (narodowej) i politycznej (państwowej) podatności na stan pełnej bezsilności, bezradności i bezbronności wobec nieuchronnie nadchodzących tragicznych zdarzeń i domykających system globalny przeobrażeń.
4. Będąca efektem wysterowania podatność sprzyja instrumentalizacji, przejęcia, zagospodarowania i wykorzystania ludzkich i rzeczowych zasobów państw, w tym państwa polskiego, do zmagania o absolutną dominację. W owych zmaganiach zyska przewagę ten z ośrodków globalizacyjnych, który przejmie atencjonalną kontrolę nad większą częścią globalnej populacji niż inni pretendenci do światowego przywództwa razem wzięci.
5. Instrumentalizacja państwowych, narodowych i społecznych zasobów w globalnych zmaganiach o wpływy i przewagę odbywa się poprzez rozciąganie kontroli nad percepcją i sprawczością rządzonych, jak również rządzących oficjalnymi instytucjami państwowymi i ponadpaństwowymi, którzy wcale nie muszą i nie powinni sobie z tego zdawać sprawy, gdyż tym skuteczniej włączają się w globalizacyjny scenariusz głębokiego resetu, nie stawiając mu najmniejszego oporu z powodu nieprzeżywania jakichkolwiek rozterek.
6. Globalne wysterowanie ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne oficjalnych organów władzy i administracji przez nieoficjalne ośrodki, środowiska i osobistości globalnej nadwładzy przejawia się w tym, że te pierwsze wysługują się tymi drugimi, pacyfikując sprzeciw i opór obywateli swoich państw z wykorzystaniem dostępnych im legalnych, półlegalnych i nielegalnych środków przymusu pośredniego (informacyjnego i finansowego) oraz bezpośredniego (policyjnego i wojskowego), jak ma to miejsce w trakcie stanów nadzwyczajnych.
7. Na aktualne wprowadzanie przewidywanych wcześniej w toku badań posunięć bezpośrednio wysterowujących podatność społeczną i polityczną na głęboki reset ładu światowego i stanu cywilizacyjnego zwłaszcza Zachodu, w tym Polski i Europy, ewidentnie wskazują wyjątkowo pospiesznie i w zasadzie poza opinią publiczną (a nawet przy nieznajomości ich przez czynniki oficjalne) procedowane i wprowadzane uregulowania prawne, rozwiązania instytucjonalne i decyzje polityczne oraz rozwiązania administracyjne, opracowywane w instytucjach międzynarodowych i dostarczane przez krajowe kancelarie prawne.

8. Konsekwentnie przygotowywany i bez oporu wdrażany, znany nie-licznym, ale stopniowo identyfikowany wielopoziomowy i wielo-aspекtowy scenariusz wysterowania potencjalnych ośrodków opo-ru oraz środowisk sprzeciwu wobec wikłania w społecznie i poli-tycznie nieakceptowalne sytuacje dotyczy dziś zwłaszcza zaangażowania wojennego na Ukrainie, pociągającego za sobą oczywiste rozszerzenie w przestrzeni i zakresie metod głębokoresetowej de-stabilizacji regionu.
9. Jednoznaczny opór zwłaszcza środowisk akademickich (trudno li-czyć na inne środowiska wobec poziomu ich rozpracowania) wobec systemowego i metodycznego wprowadzania państwa w sytuację bez możliwości pokojowego wyjścia z nieuchronnie tragicznymi skutkami dla całego społeczeństwa staje się aktualnie sprawą naj-wyższej wagi. Za chwilę bowiem nie będzie możliwe zapobieżenie, a nawet oponowanie wobec zjawiska kolejnego w dziejach wylud-niania kraju i rujnowania narodowego majątku pokoleń, jak na Ukra-inie, która straciła przez 30 lat połowę ludności na swoim terytorium i niemal całą zdolność samofinansowania się w globalnym interesie znanych i nieznanym inicjatorów resetowania świata.
10. Wielki Reset okazuje się drogą do głębokiego resetu poprzez trwałe i niekończące się utrzymywanie stanu nadzwyczajnego bez formal-nego jego ogłaszania, analogicznie jak toczono są dziś globalnie zintegrowane wojny bez ich wypowiedania. Rzeczywistymi prze-ciwnikami i ofiarami są w nich ludzie w żaden sposób niezaintere-sowani podbojami militarnymi.
11. Rolą nauki jest nie tylko powtarzanie znanego już sloganu, że pierw-szą ofiarą wojny jest abstrakcyjna prawda, ale weryfikowanie tego po obu (czy więcej) walczących stronach. Ofiarami są konkretnie ci, którzy poddają się głośno reklamowanym jako prawdziwe serwisom informacyjnym, zasłaniającym rzeczywiste przyczyny i nieuchronne konsekwencje wczorajszej i dzisiejszej polityki eskalowania nastro-jów wojennych przy jednoczesnym pozbawianiu elementarnych wo-jennych zdolności, a nawet cywilnej odporności na wypadek wojny.
12. Nieprzerwanie kontynuowana polityka, niezależnie od sprawują-cych władzę środowisk rządowych czy opozycyjnych, logicznie i empirycznie przybliża do wojennego pustoszenia kolejnych regio-nów świata, pozwalając na odbudowę, lecz na nowych totalitarnych zasadach rządzenia i zarządzania za cenę wyczekiwanego pokoju, dokładnie według ukraińskiego czy palestyńskiego scenariusza, przeciwko któremu zdumiewająco szerzej się nie protestuje, a nawet wspomaga dalsze zniszczenia stosownymi dostawami uzbrojenia fi-nansowanego przez zadłużanie niewolonych w ten sposób pokoleń.

13. Występowanie na bezsilność, bezradność i bezbronność wobec zbliżającego się nieuchronnie i niewątpliwie załamania dokonuje się w drodze integralnej symulacji przestrzeni realnej – politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej – w hiperprzestrzeni medialnej i mentalnej, nieodpowiadającej faktom, logicznie niekonsekwentnej i etycznie nieakceptowalnej.
14. Stale, systematycznie i regularnie utrwalane fałszywe wyobrażenia rzeczywistości stają się punktem odniesienia dla błędnej aktywności społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej, przechodząc w autosymulację i wzmacniając się przez samosterowanie wbrew własnym interesom – rzeczywistym potrzebom, oczekiwaniom i aspiracjom, w tym również w zakresie pokoju, rozwoju, możliwości i bezpieczeństwa.
15. Występowanie na przekonania i zachowania wbrew samemu sobie – wbrew interesowi indywidualnemu oraz zbiorowemu – opiera się o nieznaną, a tym bardziej niedostępną jednostce i całemu społeczeństwu technologię inwigilacji, penetracji, manipulacji, marginalizacji, instrumentalizacji, warunkowania oraz atencjonalizacji jako przyciągania, utrzymywania i przekierowywania najistotniejszego ze strategicznego punktu widzenia zasobu, jakim jest ograniczona ludzka uwaga.
16. Zarządzanie ograniczoną ilością, podzielnością i przenikliwością ludzkiej uwagi stoi za działaniami, którym samoistnie i dobrowolnie prawie nikt się nie sprzeciwia, na czele z działaniami wojennymi i rewolucyjnymi, wzbudzanymi i eskalowanymi z wykorzystaniem cybernetycznych mechanizmów sprzężeń zwrotnych pomiędzy akcją i reakcją, wyzwalających wyższe poziomy reaktywności w postaci cyberaktywności.
17. Cyberaktywnemu środowisku informacyjnemu nikt nie jest w stanie się oprzeć, włącznie z tymi, którzy nim zarządzając wkraczają na wyższe poziomy oderwania od rzeczywistości, a zarazem uzależniania od nierzeczywistości w dążeniu do osiągnięcia wyższej sprawczości kształtowania procesów, zwłaszcza globalnych, oraz ustanawiania głębszej dyspozycyjności oddziaływania na obiekty zwłaszcza globalne.
18. Pomijanie cybernetycznej sfery wiedzy i umiejętności wykorzystywanych podczas planowania, programowania i projektowania globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń skazuje uważających się (czy też uważanych) za wytrawnych komentatorów światowej i krajowej sceny politycznej, a zwłaszcza globalnego i lokalnego teatru wojennego, na przypadkowość, wycinkowość, doraźność i sprzeczność, a zatem na nieadekwatność, o czym łatwo można się przekonać śledząc wciąż błędne diagnozy, prognozy i rekomendacje dotyczące wielkoskalowych działań wojennych na Ukrainie od 24 lutego 2022 roku.

19. Uporczywe uleganie symulowanej rzeczywistości i włączanie się w pasmo sterowanej aktywności musi skutkować biernym albo czynnym aprobowaniem narracji prowojennej, a zarazem oponowaniem przeciw narracji antywojennej, jak gdyby w interesie indywidualnym czy zbiorowym było zwiększanie ryzyka udziału w wojnie ze wszystkimi tego oczywistymi konsekwencjami, z zagrożeniem dla biologicznej tkanki narodu, kapitału społecznego, dziedzictwa kulturowego, bytu państwowego itd.
20. Globalny, regionalny i lokalny proces wysterowywania obiektów społecznych, narodowych czy państwowych na procesy wojenne, rewolucyjne, terrorystyczne itp. stanowi zasadniczą trajektorię scenariuszy Wielkiego Resetu, zmierzających w kierunku głębokiego resetu. Przejawiają się one w systemowych i metodycznych przygotowaniach do poszerzania ekonomicznego, politycznego i militarnego destabilizowania sytuacji, mającego na celu wywołanie jeszcze silniejszej reakcji bez realnych zdolności do kontrreakcji.
21. Trudno opisać i wyjaśnić inaczej jak w kategoriach sabotażu, dywersji, zdrady czy zbrodni osłabianie na wielu poziomach i w wielu obszarach realnych zdolności obronnych państw, samoobrony społeczeństw i przetrwania narodów przy jednoczesnym nakręcaniu nastrojów wojennych, lekceważeniu ryzyka, prowokowaniu przeciwnika, ukrywaniu wiedzy o stanie bezpieczeństwa i wzywaniu do wojennego zaangażowania w czyichś wojnach (jak na Ukrainie, w Palestynie czy przeciw Iranowi, wcześniej przeciw Afganistanowi, Irakowi czy Libii, a za chwilę nawet przeciw Chinom).
22. Jak trudno się przyznać do zmanipulowania, świadczy nieliczenie się z faktami, którym nawet już się nie zaprzecza, jak np. temu, że za przytłaczającą większością wojen, rewolucji (z kolorowymi rewolucjami na czele) i zamachów stanu na świecie po drugiej wojnie światowej stoją Stany Zjednoczone, a raczej kontrolujący je angloamerykańsko-izraelski establishment. Europa jest destabilizowana falami migrantów oraz wojną na Ukrainie, która przyczynia się bezpośrednio do niekończącego się pustoszenia owego kraju i grozi rozszerzeniem konfliktu na sąsiadujące kraje.
23. Powszechnie widoczne zorientowanie niektórych krajów, w tym najbardziej (bezwarunkowo, niemal wasalnie) Polski, na jedną stronę globalnej rywalizacji – na Stany Zjednoczone (z pewnymi koncesjami na zachodniego sąsiada) skutkuje pogłębiającym się zaangażowaniem wojennym na Ukrainie oraz osłabianiem jej potencjału, a przede wszystkim wystawianiem się na oczywiste ryzyko rosyjskiego odwetu bez podstaw formalnych do NATO-wskiej ochrony.

24. Efekty postępującego wikłania Polski w wojnę na Ukrainie przybierają i przybierać będą coraz bardziej dramatyczny przebieg w wielu obszarach, włącznie z perspektywą przymusowego rekrutowania i wysyłania wojsk do walk poza terytorium państwa, do czego przygotowania polityczne, prawne, medialne i logistyczne już się toczą, a kraj jest niepokojony coraz większą liczbą niewyjaśnianych incydentów, służących za uzasadnienie zagrożenia ze strony Rosji.
25. Wielokrotnie już zidentyfikowano historyczne przypadki i zdefiniowano logiczne sposoby prowokowania konfliktów wojennych pod obcą flagą lub przy własnej bierności wobec zagrożeń, oraz pozyskiwania społecznego poparcia dla wojennego zaangażowania, czego nader spektakularnym przykładem stał się atak Hamasu na Izrael z 7 października 2023 roku przy bezczynności IDF dla uzasadnienia trwającego wciąż zabijania lub wysiedlania ludności palestyńskiej w Strefie Gazy.
26. Coraz mniej skrywane i coraz słabiej usprawiedliwiane działania rządów skierowane przeciw własnym obywatelom, wbrew opinii obywateli i na ich szkodę, przemawiają za uniezależnianiem się rządzących od rządzonych w ramach formalnej demokracji, a realnej demokracji, z tego powodu, że faktyczne źródła ich mocy i podstawy nominalnej pozycji są poza- i ponadpaństwowe, ulokowane w instytucjach finansowych, agencjach prasowych, korporacjach transnarodowych, klubach strategicznych, niejawnych lożach i ekonomicznych forach.
27. Wraz z przyspieszaniem, poszerzaniem i pogłębianiem globalizacji jako monopolizacji, centralizacji i koncentracji globalnej władzy poza- i ponadpaństwowej ośrodki władzy państwowej i międzypaństwowej stają się coraz słabsze na zewnątrz – wobec swoich sąsiadów, i coraz silniejsze do wewnątrz – wobec swoich obywateli, z pewnym czasowym wyjątkiem państwa przewodzącego globalizacji, którym do końca ubiegłego stulecia były Stany Zjednoczone, a obecnie w XXI wieku stają się Chiny, które ustami przewodniczącego Komunistycznej Partii Chin otwarcie deklarują, że są gotowe wziąć za świat odpowiedzialność i nieco ciszej to faktycznie realizują, zaczynając od światowego Południa.
28. Wymyślane na Zachodzie ideologie, wynajdywane technologie i opracowywane wzorce ekonomiczne znajdują obecnie zastosowanie w chińskiej fazie globalizacji, przewidzianej i zainicjowanej na długo wcześniej, bo z końcem lat siedemdziesiątych XX wieku kontaktami środowiska Światowego Forum Ekonomicznego z towarzyszami Komunistycznej Partii Chin, kiedy Chiny ogłosiły niszczącą je politykę jednego dziecka, zaś Ameryka zaczęła ułatwiać im światową ekspansję ukoronowaną przyjęciem do Świato-

wej Organizacji Handlu, później oddaniem wpływu na Światową Organizację Zdrowia, a w końcu kapitulacją przed COVID-ową psychozą¹³²⁹, którą zapoczątkowały Chiny.

29. Zwijanie się gospodarcze euroamerykańskiego Zachodu, a zarazem rozwijanie się jego kosztem chińsko-azjatyckiego Wschodu, przewidziane zapewne już co najmniej w latach siedemdziesiątych XX wieku od czasu Raportu Klubu Rzymskiego, a wdrażane od lat dziewięćdziesiątych XX wieku kolejnymi agendami zrównoważonego rozwoju, transformacji klimatyczno-energetycznej, rewolucji genderowej czy społecznych zobowiązań biznesu, są dwoma komplementarnymi trendami globalizacyjnymi utrwalającymi pozycję poza- i ponadnarodowej władzy globalnej kosmopolitycznych i indyferentnie religijnych ośrodków, środowisk i osobistości aspirujących do absolutnej dominacji.
30. Z natury swej wewnętrznie niespójny, chwiejny i skłócony konglomerat ośrodków, środowisk i osobistości władzy globalnej dla swego przetrwania jest spajany administracją wciąż poszerzanej i pogłębianej kontroli za pomocą instrumentów technicznych sieciowej redystrybucji zasobów energetycznych, przemysłowych czy żywnościowych oraz kierowania procesów informacyjnych, innowacyjnych i finansowych.
31. W warunkach wysterowania na intelektualną bezradność i moralny bezwład kolektywna architektura jak w komunizmie, i konektywna infrastruktura jak w kapitalizmie, które stały się jawne na etapie Wielkiego Resetu, zmierzają do resetu głębokiego, wykraczającego poza kategorie człowieczeństwa w postaci technologicznego posthumanizmu oraz ideologicznego transhumanizmu.

Podsumowując należy zauważyć, iż bieżący przebieg Wielkiego Resetu dotyczy cywilizacji ogólnoludzkiej, wciąż zaczepionej w cywilizacji chrześcijańskiej jako odwołującej się do naturalnej wolności i osobowej godności człowieka. Wielki Reset skrywa w sobie potencjał

¹³²⁹ Dla Klausa Schwaba nie ma znaczenia, jak pisze Ian Easton, że Xi Jinping „wciąż energicznie tuszując pochodzenie wirusa i szerząc dezinformację zagrażającą globalnemu zdrowiu. Niezależnie od politycznych wad Chin, a tych nigdy nie wspomniano, ich przywódca wciąż głosił to, co wielu członków elit uważało za godną chwały, najwspanialszą wizję przyszłości. Wszystko wskazywało na to, że marzenia KPCh stają się rzeczywistością. Chiny skutecznie wykorzystały pandemię COVID-19, wypychając Amerykę z centrum uwagi. Xi ustawił się na pozycji nowego człowieka z Davos, światowego lidera angażującego się w wiele dziedzin w ważnych instytucjach globalnych, oczywiście pod warunkiem, że wszyscy będą robić to, czego chce rząd Chin”. I. Easton, *Decydujące starcie. Tajniki globalnej strategii Chin*, przeł. M. Samborski, Instytut Globalizacji, Gliwice 2023, s. 85.

resetu głębokiego, prowadzącego do świata bez cywilizacji jako nieosadzonego na wartościach, lecz ukształtowanego w przestrzeni kontrolowanych możliwości. Jako taki jest pełn sprzeczności odnoszących się do genezy, istoty i funkcji ludzkich aktywności¹³³⁰.

Wyjaśnienie Wielkiego Resetu

Wyjaśnienie istoty Wielkiego Resetu wiąże się z ujawnieniem rzeczywistych jego – odległych w czasie pomysłodawców oraz aktywnych dziś jego kontynuatorów. Tak jednych, jak również drugich pociąga szalona wizja zapanowania nad rozproszonymi zjawiskami i zróżnicowanymi procesami, z czasem w każdej sferze spraw ludzkich i stosunków międzyludzkich, nie tylko dla osiągnięcia korzyści materialnych, ale jeszcze bardziej dla uzyskania duchowego wpływu. W miarę bowiem pozyskiwania przewagi ekonomicznej rodzi się pragnienie zagwarantowania sobie pozycji politycznej. Dążenie do zapewnienia sobie najwyższego i najszerszego uznania jest właściwe władzy absolutnej, niezadowolającej się zewnętrznym posłuchem – podporządkowaniem poddanych, ale oczekującej również wewnętrznego uznania. Zgodnie z logiką imperiów, w miarę jak umacnia się pozycja ekonomiczna światowej oligarchii pieniądza, wzmacnia się jej rola polityczna i rysuje się dla niej perspektywa profetyczna¹³³¹. Kształtowaniu się na gruzach na-

¹³³⁰ W miarę eliminacji życiowo-porządkującej roli wierzeń religijnych, teorii filozoficznych, hipotez naukowych i doświadczeń zdroworozsądkowych, zastępują je niespodziewane, niezrozumiałe, niepodzielane i niepowstrzymywane ideologie, których siłą są media. Por. K. Świrek, *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018 oraz J.B. Thompson, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, przeł. I. Mielnik, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2006.

¹³³¹ Jest oczywistym, że wiedza przednaukowa stanowi inspirację dla rozwoju wiedzy naukowej. Nie dzieje się to jednak tylko w sposób merytorycznie i metodologicznie uzasadniony wagą zagadnień i poziomem ich przepracowania. Są również znane i stosowane liczne sposoby blokowania rozwoju badań naukowych czy przekierowywania ich na błędne tory z różnych znanych i nieznanых powodów. Jednym z tych sposobów są oskarżenia o szerzenie tzw. teorii spiskowych, jak gdyby nikt nie miał niczego przed nikim do ukrycia. Najczęściej formułowane zarzuty spiskowe dotyczą podejmowania zagadnień władzy rozumianej jako zdolność sprawczego wpływu na zmiany, tym bardziej, im zmiany te są szersze i głębsze – globalne i cywilizacyjne. Problem tzw. kanalizowania nauki dotyczy jednak prawie każdej jej dziedziny. Nie wdając się w zasadność poruszanych zagadnień wystarczy wskazać np. na pracę: J.D. Kenyon, (red.), *Zakazana nauka. Co ukrywa, przemilcza i odrzuca oficjalna nauka. Od archeologii, przez medycynę, po fizykę i astronomię*, przeł. M. Krzewicka, K. Kuraszkiewicz, J. Skolimowski, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2022.

rodowych suwerenności globalnego imperium towarzyszy wyłanianie się beznarodowej kasty, oczekującej kultu samej siebie. Za dążeniami globalizacyjnymi stoją ezoteryczne doktryny i tajne związki¹³³².

Skrywana wiedza i potajemne działania są naturalnym następstwem mniejszościowego (elitarnego) wpływu na większościowe (masowe) zjawiska i procesy. Na szczytowych piętrach władzy trwają najsilniejsze zmagania o jej przejęcie i utrzymanie pomiędzy zainteresowanymi pretendencjami, którzy w imię utrzymania swojej szczególnej pozycji są zmuszeni także do zawierania czasowych kompromisów. Takowe kompromisy zaś są niezbędne, jeśli przedsięwzięcia mają mieć zasięg globalny, w odróżnieniu od przedsięwzięć na poziomie bardziej lokalnym, które mogą być podejmowane i realizowane bezkompromisowo. Na poziomie lokalnym zakulisowe (masonskie, iluminackie, różokrzyżowe) frakcje mogą wchodzić ze sobą nawet w otwarte konflikty, dokonując przewrotów, wywołując wojny, czy wzniecając rewolucje. Natomiast na najwyższym szczeblu globalnym nie mogą sobie na to pozwolić w obawie wymknięcia się spraw spod kontroli i zaprzepaszczenia dotychczasowych osiągnięć w zakresie kontroli globalnej. Wielki Reset, będąc planem dla świata, zdaje się opierać o kompromis na najwyższych szczeblach władzy aspirującej do światowego przywództwa. Stanisław Krajski uważa, że porozumienie na szczytach masonerii polegało na tym, że masoni z frakcji radykalnej zrezygnowali z opcji rewolucyjnej w postaci natychmiastowego wielkiego krachu, a masoni z frakcji umiarkowanej zrezygnowali z opcji ewolucyjnej, czyli z powolnego, trwającego dziesiątki lat procesu prania mózgów i przejmowania krok po kroku władzy na świecie.¹³³³

Wielki Reset z racji swego globalnego zasięgu, wykraczającego poza Europę czy Amerykę, a nawet poza cały Zachód, włączając także Chiny, musi być następstwem porozumienia na najwyższych szczeblach władzy i wpływów. Dowodem tego jest zasadniczo zgodne współdziałanie mocarstw w strukturach ONZ dążących do zacieśnienia kontroli nad światem pod pretekstem pandemii, terroryzmu, wojen i kryzysów. Owo współdziałanie potwierdza też zastanawiająca bierność w dochodzeniu do przyczyn pandemii koronawirusa. Świat zgod-

¹³³² Tak się składa, że literatura na ten temat jest obszerna, udokumentowana, ale mniej znana i rzadziej cytowana. Z prac historycznych wcześniej tu niewspominanych por. P.H. Currie, *Ars quatuor coronatorum: Being the Transactions of the Quatuor Coronati Lodge no. 2076*, 120(2007). Na tego rodzaju tematy istnieją wręcz całe biblioteki i archiwa, jednak o znacznie ograniczonym dostępie.

¹³³³ Stanisław Krajski twierdzi, że „masoni obu frakcji ustalili, że nie będzie już wielkiego krachu, ale będzie Wielki Reset”. S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 94.

nie przyjmuje w tej sprawie wersję chińską, mimo że od dawna została ona podważona. Stany Zjednoczone zaś, mimo tak wielkich kosztów, nie wyciągają z tego konsekwencji wobec Chin, ale też nie utrzymują ich wersji oficjalnej.

Tak więc Wielki Reset wydaje się być rozwiązaniem pośrednim pomiędzy powolną transformacją a jednorazowym krachem. W trakcie Wielkiego Resetu dochodzi do wyłączenia tego, co jeszcze jakoś działa na czas potrzebny do włączenia tego, co ma działać. Określenie „Wielki Reset” nie może być zatem przypadkowe. Rzeczywiście reset ten jest wielki, gdyż wszystko obejmujący, oraz naprawę resetujący, gdyż niemal niwelujący to, co było wcześniej. Ma zatem rewolucyjny efekt – wszystko wywracający, realizowany w ewolucyjny – dwufazowy sposób. Jako taki może być w pełni kontrolowany, w miarę potrzeb elastycznie modyfikowany i bezwiednie przez wszystkich wspierany. Wielki Reset to nie zasób wiedzy o bezpośrednio dostępnych planach, programach i projektach, lecz raczej pośrednio wywnioskowany z przejawów, następstw i efektów sposób docelowego urządzenia świata¹³³⁴.

Operacyjny status Wielkiego Resetu

Ze względu na bagatelizowanie znanych doświadczeń z przeszłości i centralizowane orientowanie teraźniejszych wysiłków ku wizji niepewnej przyszłości Wielki Reset kwalifikuje się do kategorii transakcyjno-operacyjnych. Dzisiejsze poświęcenia i wyrzeczenia ludzkości związane z zakładanymi przez Wielki Reset celami są bezsensowne. O ile bowiem koszty i straty są już pewne i monstrialne, to rezultaty poświęceń i wyrzeczeń zdają się nader iluzoryczne i nikłe, czego przykładem są działania klimatyczne, energetyczne, antyterrorystyczne, emancypacyjne, równościowe i antypandemiczne. Z powodu odgórnie – globalnie planowanego, i sztucznie – cywilizacyjnie wymuszanego przebiegu Wielki Reset jest operacją ostatecznie i całościowo krytyczną. Obejmuje ona:

¹³³⁴ Metoda resetowego urządzania świata wpisuje się w programy nowego otwarcia polityki wewnętrznej (polityka grubej kreski T. Mazowieckiego) i zewnętrznej resetu stosunków z państwami (strategiczne partnerstwo NATO-Rosja z Lizbony z 2010 roku). Nie chodzi w nich tylko o niechęć do kontynuacji tego, co było wcześniej, ale też stworzenie szansy na zniwelowanie zaszłości i zbudowanie lepszych relacji. Por. W. Modzelewski, *Polska-Rosja. Reset na stulecie pokoju ryskiego?*, Instytut Studiów Podatkowych, t. 8, (2020/2021).

- 1) transfer walutowy – przeobrażenie światowego systemu walutowego opartego na amerykańskim dolarze w cyfrową walutę w przyszłości jednego banku światowego, sterującego kryptowalutą – to operacja likwidacji pieniądza papierowego i narodowego¹³³⁵,
- 2) transfer imperialny – zastąpienie dotychczasowej władzy politycznej państw narodowych wpływami i pozycją dysponentów władzy ekonomicznej, wykorzystującej systemy identyfikacji osób i rzeczy – to operacja oficjalnego ustanowienia rządu światowego¹³³⁶,
- 3) transfer socjalny – nowy konsensus społeczny oparty na bezwarunkowym dochodzie gwarantowanym powiązany z energetyczno-ekologiczną wyceną zachowań, będący następstwem przepływu własności środków kapitałowych – to operacja wprowadzenia światowego systemu kredytu społecznego¹³³⁷.

¹³³⁵ Tego rodzaju operacja nie mogłaby się udać bez wyreżyserowanego konfliktu dwóch obozów *de facto* prowadzących świat w tym samym kierunku. Obozami tymi zdają się być grupy państw G7 i BRICS, wzajemnie się uzupełniające w procesie wycofywania sztucznie i bardziej odgórnie kompromitowanego dolara oraz w procesie wprowadzania naturalnie i bardziej oddolnie uwiarygadnianej waluty The Unit. Procesowi temu sprzyjają światowe działania wojenne udowadniające brak pokrycia dla dotychczasowej waluty rezerwowej i transakcyjnej, a zarazem wymuszające poszukiwanie alternatywnej waluty zabezpieczonej w złocie i realnej gospodarce. Pod takim hasłem odbył się w dniach 22–24 października 2024 roku szczyt BRICS w Kazaniu, sztucznie lekceważony na angloamerykańskim Zachodzie, a autentycznie i konsekwentnie wdrażany na chińsko-azjatyckim Wschodzie.

¹³³⁶ Chociaż coraz więcej się o tym mówi, jakby mówiący sami nie dowierzali sobie, że coś takiego jest możliwe, traktując frazę tę jako figurę retoryczną na oznaczenie czegoś fantastycznego. Istotą niezrozumienia realnego procesu transferu władzy jako zdolności sprawczego oddziaływania z jednego miejsca i w jednym czasie na całą planetę i wszystkich jej mieszkańców jest globalna sieć transferów informacyjnych. Z potencjału jej inwazyjnego zastosowania nie mogą zdawać sobie sprawy jej użytkownicy i pasjonaci, ale zdają sobie sprawę jej kreatorzy i kuratorzy zarazem.

¹³³⁷ Niewyobrażalny jeszcze, ale już całkiem realny światowy system regulacji zachowań, a nawet przekonań, jest systematycznie wdrażany na marketingowych albo ostrożnościowych zasadach poprzez ich stymulowanie reklamowymi promocjami albo wymuszanie zagrożeniami bezpieczeństwa. W rezultacie upowszechniane i utrwalane są mechanizmy indywidualnej samodyscypliny i podporządkowania w interesie anonimowego i niewidzialnego kolektywu. Ich trenowanie najłatwiej zaobserwować przy kasach samoobsługowych, biletomatach czy urzędomatach. Są one wprowadzane mniej z powodów ekonomicznych, a bardziej politycznych już na najniższych poziomach międzyludzkich relacji, np. do wydawania kluczy zamiast tradycyjnie przez portierów. Zgodzić się trzeba, że jest to postęp techniczny, ale zarazem regres humanistyczny. Po kluczach pojawiają się w dalszej kolejności karty, a w końcu biometryczne czytniki z rozpoznawaniem odcisków palca, twarzy czy głosu, jak ma to miejsce w telefonach, aż w końcu nawet samo przemieszczanie stanie się zbędne. Ostatecznie zaś zbędnym staje się sam człowiek. Bez niego maszyny dadzą sobie radę, nad czym usilnie ludzie właśnie pracują nie tylko dlatego, że za to im się płaci, ale dlatego, że są wyznawcami takiego postępu.

Wielki Reset to wielkie transformacje, transfery i transakcja, które dotyczą przejścia światowej władzy, własności i wiedzy z wykorzystaniem: 1) ekonomicznego uzależnienia, a nawet prowokowanego zubożenia, 2) medialnego oddziaływania, a nawet psychologicznego zastraszania. Tym, co bezpośrednio detonuje operację resetu świata, są serie i cykle bardziej szczegółowych operacji specjalnych, finansowych, handlowych, marketingowych, wizerunkowych, wojskowych czy epidemicznych. Niezależnie od proveniencji, kompetencji i intencji ich inspiratorzy i architekci oraz wykonawcy i inżynierowie nie mogą pozwolić na wymknięcie się sytuacji spod kontroli, dopuścić do utraty własnej pozycji, ograniczenia swoich wpływów i poddania się krytyce za powodowane kryzysy. Muszą zabezpieczać swoje interesy na całym świecie, czerpać dalsze zyski z trwającej koniunktury oraz utrzymywać zakulisowe mechanizmy. W związku z tym od lat muszą być planowane, programowane i projektowane głębokie zmiany, nie tylko za pomocą pokojowych reform, ale również: rebelii, kryzysów, wojen, rewolucji czy pandemii, składających się na scenariusz Wielkiego Resetu. Ma on pozwolić uzyskać w szybkim tempie to, do czego w innym wypadku dochodziliby przez dekady, a może i stulecia oraz w warunkach niepomiarnie większego ryzyka, towarzyszącego jawnym aktom przemocy, a zwłaszcza krwawym przewrotom. Z powyższych powodów zmiany światowego systemu władzy przebiegają najpierw stopniowo i zakulisowo, a tylko w ostateczności gwałtownie i jawnie. Tego rodzaju ostateczność występuje obecnie, kiedy dobrze wiadomo, że światowy system finansowy upada, światową gospodarkę ograniczają działania interwencyjne, przerywane są światowe łańcuchy wartości oraz sztucznie przekierowywane są światowe zasoby strategiczne.

W kontekście zakulisowo eskalowanego chaosu z powodu patologii, kryzysów, terroryzmu, wojen i rewolucji¹³³⁸ następuje przejście od frazeologii liberalnej demokracji do metodologii korporacyjnej autokracji, o czym świadczy fakt, że żadne państwo, może poza Chinami,

¹³³⁸ Jeśli do niedawna należało silić się w poszukiwaniu dowodów i uprawianiu ekwilibrystyki słownej, aby wykazać celowe eskalowanie zagrożeń dla świata przez „nosicieli demokracji” w angloamerykańsko-żydowskim stylu, dziś samo się to narzuca w dziesiątkach miejsc na świecie, zwłaszcza na euroazjatyckiej wyspie świata. Na przelocie października i listopada 2024 roku szczególnie wyrafinowane naciski na czynne włączenie się do eskalacji kierowane są na Polskę – tak z Ameryki, jak również jej agentów w Polsce. W miarę pozbawiania Polski zdolności do samoobrony poprzez nieodpłatne oddawanie własnego uzbrojenia i zadłużanie się na poczet nowych zakupów broni, które kiedyś miałyby napłynąć (np. F35 z USA czy czotgów K2 z Korei), Polska jest naciskana do wzięcia udziału w wojnie na Ukrainie.

nie rządzi się samodzielnie. Państwami zakulisowo kierują możni stojący na szczycie piramidy władzy, identyfikowani jako globalna oligarchia, światowy establishment, światowa synarchia, światowy sanhedryn, areopag świata, światowi *Olympians*, czy rząd światowy¹³³⁹. Zdać sobie należy sprawę z tego, że prawdziwy świat jest miejscem brutalnej walki o: zyski, wpływy, kontrolę i panowanie, gdzie na przemian korzysta się z dwojakiej przemocy – psychicznej z użyciem manipulacji informacyjnej, oraz fizycznej z użyciem agresji kinetycznej. Jak kiedyś dominowała przemoc fizyczna, tak dziś jeszcze dominuje manipulacja informacyjna¹³⁴⁰. W tej podwójnej optyce: a) fizycznej (militarnej i ekonomicznej) agresji oraz b) psychicznej (informacyjnej i cybernetycznej) manipulacji można lepiej – realnie, trzeźwo i rzeczowo opisać i zrozumieć Wielki Reset. Idealistyczne, naiwne i złudne z pewnością jest wyjściowe założenie, że te plany, programy i projekty dyktowane są czyjaś bezinteresownością, wspaniałomyślnością i troską o człowie-

¹³³⁹ Globalna zmiana jako praktycznie możliwa jest wprowadzana pod coraz bardziej absurdalnymi pretekstami, o pozory sensowności czy szlachetności o które już nawet nie trzeba dbać z racji siłowej – medialno-kinetycznej przewagi, jak np. Izraela na Bliskim Wschodzie czy Ameryki na świecie. Jeszcze tylko co mniej zorientowani komentatorzy kompromitują się, siłąc się na pokojowe czy słusznosciowe argumenty. Rozróżnienia jednak wymaga stwierdzenie, że w naszym – polskim interesie jest lepiej pozostawać w bliższych relacjach z Ameryką niż z Azją, ale przecież nie za cenę najwyższego ryzyka zagłady biologicznej narodu i zniszczenia majątku państwa, na które wystawiają Polskę wcześniej i obecnie nią rządzący, nawet nie licząc się z art. 117 k.k., jakby byli pewni, że już wkrótce nie będzie instancji zdolnej ich rozliczyć. Oznacza to, że geopolityka posiada odniesienie do określonych szerokości i długości geograficznych wraz z ich fizycznymi własnościami, na których rozgrywają się wydarzenia. Jest ona praktycznie uprawiana w strategiach, i uzasadniana w doktrynach o określonym zasięgu w przestrzeni. Ponad nią zaś plasuje się globalpolityka, mająca za przedmiot strategię wojenne i doktryny panowania odnoszące się do całego globu jako obiektu operacji wojskowych i dążeń politycznych, postrzeganego także z perspektywy kosmicznej i cybernetycznej. Stąd obok globalpolityki używane jest tu też określenie astropolityki i cyberpolityki. Przestrzeń geograficzna, przestrzeń kosmiczna i przestrzeń cybernetyczna wzajemnie się dopetniają w technologicznie zaawansowanym dążeniu do władzy nad światem.

¹³⁴⁰ Stosunkowo powolne – stopniowe narastanie przemocy informacyjnej w zachodniej hemisferze w erze *before COVID-19* przekształciło się w zmasowany atak dezinformacyjny w erze *after COVID-19*, stwarzając warunki do otwartego stosowania przemocy fizycznej w prowokacyjnie pogarszanych stosunkach zewnętrznych, jak również wewnętrznych. Przykładem tego są coraz częstsze przypadki kierowania wobec osób prywatnych oskarżeń o dezinformację przez osoby i instytucje publiczne, które nieprzerwanie i masowo same dezinformują społeczeństwo odnośnie sytuacji wewnętrznej, np. finansowej, czy zewnętrznej, np. militarnej. Oskarżenia takie zagrożone są karami wieloletniego pozbawienia wolności.

ka jako jednostkę i społeczeństwo oraz planetę jako środowisko naturalne i pełen różnorodności ekosystem. Podstawowym trendem, który widoczny jest pod powierzchnią wszystkich zjawisk składających się na wielkoresetową operację, jest globalny transfer władzy, własności i wiedzy podczas przechodzenia od rozproszenia do światowej ich koncentracji za pomocą kontroli energii¹³⁴¹.

Dotychczasowe międzynarodowe reguły gry

Odkrywanie systemowych reguł gry i szacowanie ryzyka wymagają więcej niż tylko opisu oczywistości. Chcąc szacować ryzyko wojen czy kryzysów, na nienadążanie elit za zmieniającą się rzeczywistością polityczną zwraca uwagę Bartłomiej Radziejewski, wskazując na nowe reguły zachowań na arenie międzynarodowej, do których nie wszyscy się stosują, gdyż nie wszyscy je rozumieją. „Jednak ci, którzy je pojmują i uwzględniają w swoich decyzjach politycznych, są w lepszej sytuacji od pozostałych. Mają większą szansę na skuteczną adaptację do zmieniającego się środowiska międzynarodowego i odwrotnie. Niezrozumienie nowych reguł gry może oznaczać poważne straty, niekiedy katastrofalne, aż po upadek państwa. Rozpoznanie specyfiki nowego systemu międzynarodowego jest kluczowe dla systemu politycznego w XXI wieku, a przynajmniej w jego obecnej fazie. Ale także jest istotne w indywidualnych strategiach przetrwania i sukcesu w biznesie, życiu prywatnym czy jakiegokolwiek innej dziedzinie, niewolnym przecież od turbulencji środowiska geograficznego, gdy mówimy o zakłóceniach gospodarczych powodowanych masowym dodrukiem pieniądza, czy kryzysach migracyjnych, czy wreszcie o ryzyku klasycznej wojny”¹³⁴². To całkowicie oczywiste, jak pisze cytowany autor w nawiązaniu do Kennetha Waltza, że ogólna wiedza o tym, czego można się

¹³⁴¹ Jednym z kluczowych synonimów dzisiejszego rozumienia cywilizacji jest energia, niezbędna do przetwarzania informacji, wytwarzania zasobów i sterowania procesami. Pozbawianie ludzi samodzielności energetycznej, a zarazem uzależnianie ich od globalnej sieci dystrybucyjnej stawia ich w sytuacji najwyższego egzystencjalnego ryzyka z perspektywą zakazu używania ognia jako czynu przestępczego i grzechu przeciw planecie. Nie byłoby to możliwe bez wielopokoleniowego niszczenia ludzkiej rozumności i wolności, najpierw dosyć zakamuflowanego, a obecnie ordynarnego. Kto bowiem z ludzi polityki, nauki, sztuki i religii wobec tego uzależniania i zniewalania oponuje?

¹³⁴² B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023, s. 14.

spodziewać w przyszłości, jest bezcenna¹³⁴³. „Narzędziem po temu jest rozpoznanie istoty i struktury nowego porządku światowego. W każdej epoce narzuca ona pewne specyficzne reguły gry, karząc jej uczestników za jedno zachowania, a nagradzając za inne. Nasze czasy nie są pod tym względem wyjątkiem. Wyjątkowe są natomiast nasze możliwości poznawcze. Dysponując zakumulowaną wiedzą pokoleń i narzędziami badawczymi, o jakich nasi przodkowie mogli jedynie marzyć, możemy lepiej od poprzedników rozpoznać specyfikę nowej epoki u jej progu, i lepiej się na jej wyzwania przygotować”¹³⁴⁴.

Zgodzić się trzeba, że wbrew duchowi naszej epoki, preferującemu zmysłowo poznawane konkrety, to właśnie w abstrakcyjnych procesach i mechanizmach tkwią owe systemowe reguły gry. Można je odkryć tylko poprzez rozumową analizę abstrakcyjnych bytów, w szczególności zstępującej ze sceny struktury systemu międzynarodowego i wstępującej na scenę struktury systemu ponadnarodowego – globalnego. To ona wyznacza zasadnicze reguły geopolitycznej gry, które można akceptować lub nie, ale warto mieć świadomość ceny, jaką niesie dana decyzja. „Nasi przodkowie żyli już w różnych wariantach porządku wielobiegunowego, ale nigdy dotąd w łaździe czterobiegunowym. Doświadczaliśmy już świata w cieniu rywalizacji supermocarstw, jednak aż do teraz nie towarzyszyły im mocarstwa znacznie od nich słabsze, ale będące w stanie zagrażać ich pozycji”¹³⁴⁵. Większość nawyków myślowych i behawioralnych dotyczy świata biegunowego, gdy teraz mamy świat ponadbiegunowy w geopolitycznych kategoriach. Siła przyzwyczajęń powoduje trudność opanowania już nawet nienowych realiów globalnie politycznych. Nie ma już dawnego jedno-, dwu-, trzy- czy czterobiegunowego świata, ale jest świat całościowo sieciowo i cyfrowo zdominowany przez węzły kontroli. Szybkie i głębokie zmiany strukturalne to

¹³⁴³ To tzw. wiedza wyprzedzająca w podwójnym rozumieniu, a mianowicie wyprzedzająca wiedzę tych, którzy jej nie mają, gdyż się jej nie domyślają, jak również na nią nie wpływają. Istnieje wiedza o kształcie reżyserowanej przyszłości, najmniej znana, gdyż albo z magią jest utożsamiana, albo jako nienaukowa dementowana. Tymczasem istnieją obiektywne dziś zdolności, a od dawna subiektywne motywacje kreowania przyszłości, oczywiście nie w każdym szczególe, lecz w wystarczająco wartościowym ogóle. Wielkie wydarzenia muszą mieć i zasadniczo mają wielkich architektów, inżynierów i menadżerów, którzy je ideologicznie planują, technicznie programują i finansowo projektują. Nie upierając się przy nazwie, takim jest właśnie Wielki Reset rozpoznawany nie tyle na podstawie formalnych deklaracji, ale globalnie rozległych zdarzeń i cywilizacyjnie głębokich przeobrażeń.

¹³⁴⁴ B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny...*, s. 15.

¹³⁴⁵ Tamże.

właśnie Wielki Reset. Jakie znaczenie posiada kwalifikowanie państw jako supermocarstwa, mocarstwa, półmocarstwa czy pretendenta do półmocarstwowego statusu w sytuacji, kiedy ulegają one globalnej netykroacji. Żadne z tych państw nie jest w stanie kreować reguł światowej gry, lecz państwa te muszą się w owe reguły wpisywać. Reguły określają silniejsze od nich węzły kontroli dysponujące potencjałem siły informacyjnej, finansowej i technologicznej, którymi nie są państwa. Nowy ład światowy jest światowym bezładem poza polityczną i prawną kontrolą w kluczowych kwestiach kierunku zmian osłabiających tradycyjne zbiorowości, instytucje i reguły. Rzeczywista potęga nie działa w stosunkach międzynarodowych, ale poza i ponad nimi. Złudzeniem jest, że to państwa podejmują kluczowe decyzje w oparciu o będącą w ich dyspozycji potęgę. Potęgą wpływu dysponują ośrodki, środowiska i osobistości wykorzystujące państwowe instytucje, prawa i zasoby do własnych globalnych celów. Ich potęga gospodarcza, wojskowa i ludnościowa jest na usługach niepaństwowych, nienarodowych i niespołecznych interesów z powodu głębokiego przejęcia – infiltracji struktur zakulisowych – ezoterycznych, kapitałowych, ideowych, mafijnych, agenturalnych, będących w relacjach.

Na decyzyjność składają się dwa czynniki – zasoby (resursy) oraz procesy- powiązania (konektografia). Ponad polityką siły plasuje się polityka kontroli. Pola bitwy mają charakter twardy – siłowy, albo miękki – inteligentny. Globalną przewagę zapewniają nie tyle bazy siły wojskowej, co węzły sztucznej inteligencji. Planeta opleciona siecią przepływów obecnie nie jest w stanie uwolnić się od dysponentów globalnie kontrolujących planetę algorytmów generatywnych, będących pod kontrolą niewidzialnych centrów. Globalna architektura i infrastruktura kontroli oplatająca świat okiełznała już niemal wszystkie autonomiczne ośrodki i autentyczne zbiorowości, rozporządzając finansami, informacjami, ideami i algorytmami wielkiej skali integracji¹³⁴⁶. Fikcyjną dziś potęgę oficjalnego państwa narodowego zastąpiła realna potęga głębokiego państwa globalnego. Rewolucje trwające jednocześnie i przebu-

¹³⁴⁶ W Raporcie *Global Trends 2030. Alternative Worlds* (Globalne trendy 2030. Alternatywne światy), National Intelligence Council (NIC) Narodowej Rady Wywiadu z grudnia 2012, <https://info.publicintelligence.net/GlobalTrends2030.pdf>, jak pisze P. Khanna, „Stany Zjednoczone nie są już traktowane jako przewidywana siła stabilizująca, lecz uznaje się ją za niepewną zmienną. Nie są już oczywiste odpowiedzi na pytania, czy Ameryka będzie w 2030 roku zdolna do projekcji siły na cały świat, bowiem Stany Zjednoczone nie są całkowicie panem własnego losu. W złożonym świecie nawet Ameryka funkcjonuje jak biorca cen”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 75

dowujące porządki wewnętrzne państw oraz porządek zewnętrzny między państwowy to rewolucje: cyfrowa, energetyczna i kulturowa. Nie dokonują się one tylko lokalnie, lecz właśnie globalnie, co wyraźnie wskazuje na poza- i ponadpaństwowe ich inspiracje, motywacje i instrumentaria. Z pewnością gdyby państwa miały podmiotowość, nie wpisywałyby się w działanie destrukcyjne dla ich politycznej, społecznej czy ekonomicznej pozycji na arenie międzynarodowej. One jednak się w nie wpisują z racji zdominowania areny międzynarodowej przez jej ponadpaństwowych i pozapaństwowych regulatorów, którzy wyznaczają reguły, ustalają procedury i określają mechanizmy, a zarazem kontrolują i egzekwują ich stosowanie, przestrzeganie i respektowanie za pomocą dyspozycyjnych ośrodków i dostępnych potencjałów państwowych. Najbardziej rażącymi przykładami państwowej podległości są kwestie ludnościowe, klimatyczne, energetyczne, żywnościowe, ekologiczne, edukacyjne czy zdrowotne, w których państwa dawno skapitulowały, zostały przejęte i podporządkowane bez możliwości oporu i sprzeciwu. To nie powrót do średniowiecznego uniwersum zwanego *Christianitas*, ale do starożytnego niewolnictwa w kształcie despotycznego imperium złożonego ze stolicy i lokalnych satrapii. Proces przekształcania suwerennych państw narodowych w bezwolne satrapie w ramach światowego imperium systematycznie się pogłębia i wciąż przyspiesza. Pozory nowej układanki geopolitycznej absorbującej komentatorów kamuflują fakt przywracania dawnej despotcji na globalną skalę, opartej jak wówczas na sprawności systemów informacyjnych, fiskalnych i kulturowych, dokładnie tak jak miało to miejsce w starożytnych imperiach upadających pod własnym ciężarem.

Nowe globalne reguły gry

W warunkach, kiedy załamanie globalnie imperialnych zapędów staje się oczywiste, niepokoi i dziwi zarazem opór z jakim niemal wszyscy publicyści i naukowcy pozostają przy dawnych mapach mentalnych i schematach behawioralnych. Jedni czynią tak z powodu ignorancji, ale są też tacy, którzy czynią tak z powodu zaangażowania w nowy projekt globalny. Jak bowiem zrozumieć globalną instytucjonalizację chaosu, eskalację anarchii, nakręcanie wojen, pochwalanie rewolucji, proceduralizację fikcji, anihilację człowieczeństwa itd. Rewoltowanie świata nie jest i nie może być przecież w interesie zdecydowanej większości jego mieszkańców, lecz w interesie znikomej ich mniejszości. Służy temu występowanie na prymitywizm, barbaryzację i pogaństwo z wykorzystaniem

głębokiej inwigilacji, infiltracji, indoktrynacji i instrumentalizacji. To są te nowe, globalne i totalitarne reguły gry dotyczące nie tyle stosunków pomiędzy państwami, lecz bardziej dotyczące kontroli nad ich mieszkańcami i przywódcami¹³⁴⁷. B. Radziejewski propaguje teorię stosunków międzynarodowych zwaną geostrukturalnym realizmem ofensywnym. Ten neorealizm zakłada adekwatność geopolityki i decyzyjność państwowych ośrodków twardej czy miękkiej siły. Świat nadal miałby być areną zmagania międzynarodowych, gdy w rzeczywistości narody zostały już spacyfikowane, a państwowe struktury podporządkowane między państwowym – jawnym, ponadpaństwowym – półjawnym, i pozapaństwowym – niejawnym strukturom. Świadczy o tym prowadzona przez kluczowe organy państwowe polityka wbrew woli obywateli, których nie interesują aspiracje globalne, ale lokalne warunki życia z pewnymi wyjątkami, poczynając od przywódców najmniejszych państw, aż do największych, uważanych za supermocarstwa. Stany Zjednoczone wyglądają jak państwo powołane do zglobalizowania świata, które wypełniwszy swą globalnie destrukcyjną (zwłaszcza finansową i militarną) misję ulega samodestrukcji, oddając pierwszeństwo Chińskiej Republice Ludowej, która z nową siłą i w nowy sposób kontynuuje przodownictwo w przygotowywaniu kolejnej destrukcji globalnej¹³⁴⁸.

Realizmem nie może być ignorowanie istnienia i znaczenia silniejszych od państw ośrodków kontroli zasobów i przepływów informa-

¹³⁴⁷ Por. G. Cain, *Doskonałe państwo policyjne. Wyprawa w głąb chińskiej inwigilacyjnej dystopii*, przet. G. Gajek, Wydawnictwo Sine Qua Non, Kraków 2024.

¹³⁴⁸ Z jednej strony aspiracje chińskie do przeprowadzenia w organizacji nowego światowego porządku nie budzą wątpliwości, ale z drugiej również oczywiste jest sprzyjające temu podłoże, zagwarantowane Chinom przez Stany Zjednoczone, które obecnie tłumaczą się z tego naiwnością. Jednak ze strategicznego punktu widzenia wskazywanie na błędy jest dalece niewystarczające. W najwyższych gremiach decyzyjnych nikt nie mógł się łudzić, że np. przyjęcie Chin do WTO w 2001 roku, czy wprowadzanie w USA polityki New Green Deal od 2009 roku nie zostanie przez Chiny wykorzystane ze wszystkimi tego konsekwencjami. Dziś z pewnością Chiny wykorzystają wycofywanie się USA ze struktur ONZ, aby je przejąć i wykorzystać z nową siłą do wprowadzania światowej agendy na rzecz spoteczności ludzi dzielących wspólną przyszłość. Spoteczność ludzi dzielących wspólną przyszłość jest współczesną, chińską formułą projektu Karola Marksa zjednoczenia międzynarodowego proletariatu znanego jako międzynarodówka komunistyczna. Amerykańskie czynniki decyzyjne nie mogły zaś nie wiedzieć, że „idea ludzi dzielących wspólną przyszłość jest spuścizną pomarksistowskiej koncepcji zjednoczonej wspólnoty dobrowolnie zrzeszonych jednostek. Opiera się na idei kolektywu występującej w wielu cywilizacjach. Marksistowska wspólnota dobrowolnie zrzeszonych jednostek uważała komunizm za prawdziwy kolektyw. Marks sądził, że prawdziwy kolektyw to najwyższy poziom społecznego rozwoju ludzkości i komunizmu”. I. Easton, *Decydujące starcie...*, s. 61.

cyjnych, innowacyjnych i finansowych. Można się łudzić, że prezydent Stanów Zjednoczonych w Gabinetcie Ovalnym podejmuje decyzje o losach świata. Jednak złudzenia znikły, kiedy okazało się, że można było go zbanować, zablokować i obezwładnić, nawet w warunkach pełnych prerogatyw, albo kiedy następny prezydent dotknięty zniedołężnieniem starczym wystawiany był jako kandydat na kolejną kadencję. Nawet tacy przywódcy są tylko tytułarnymi figurantami, o działaniu których decyduje ktoś z Wall Street czy Doliny Krzemowej, a przecież to jeszcze nie najwyższe ośrodki władzy globalnej. Dlatego teorie polityczne, doktryny prawne i dyscypliny naukowe stosunków międzynarodowych są podtrzymywane, aby zachować ten wciąż błędny i nieaktualny obraz świata, aby społeczeństwa czy ich reprezentanci nie mieli szans zdać sobie sprawy z tego, jak działa dziś świat, kto rządzi i dlaczego wszyscy pogrążają się w niemocy i bezwładzie¹³⁴⁹. Porządek światowy zmienia się istotnie od stuleci, gwałtownie i radykalnie wkracząc dziś w fazę Wielkiego Resetu. Ze względu na jego niedostrzeganą, niedocenianą i niepowstrzymaną dynamikę jest resetem głębokim, który już niebawem stanie się oczywistością, okrywając wstydem przytłaczającą większość ludzkości z racji jego zignorowania lub zlekceważenia. Faktów zaś i dowodów nie brakuje, aby dostrzec, o co w rzeczywistości toczą się zmagania. Największym błędem map mentalnych jest to, że ukazują one państwa jako jednolite całości z suwerenną władzą, tak jakby samo istnienie danego państwa oznaczało, że ktoś faktycznie je kontroluje. Zamiast uwzględniania na mapach suwerenności *de iure* powinniśmy przedstawiać na nich władzę *de facto*. Niektóre państwa są tak bardzo rozproszone pod względem kulturowym i politycznym, że tym, co je spaja, jest wyłącznie geografia¹³⁵⁰.

Aktualizacja politycznego obrazu świata nie jest łatwa, gdyż naukowcy, politycy czy wojskowi pewniej się czują w dobrze utrwa-

¹³⁴⁹ Aktualna teoria porządku światowego to nie teoria stosunków międzynarodowych, ale teoria panowania globalnego, czy inaczej globalnej dominacji. Realizm polityczny nie bierze się z deklaracji, ale z adekwatności opisu integralnej, dynamicznej i złożonej rzeczywistości. Do realistycznego opisu świata niezbędne jest ujawnienie łańcuchów dostaw odzwierciedlających faktyczne relacje. „Pierwszym krokiem jest rozrysowanie ośrodków władzy i powiązań, nie zaś tylko państwowych granic między nimi. Uwydatnione winny być najbardziej spoiste podmioty, najbardziej zwarte połączenia oraz najsilniejsze bieguny wpływu. Podstawową zasadą jest, że chodzi o jednostki należące do jednego z „Pięciu”: terytorialnych granic (*countries*), włączonych w ogólną sieć miast (*cities*), regionalnych federacji (*commonwealths*), rozproszonych wspólnot (*communities*) i bezpieczeństwaowych przedsięwzięciach”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 98.

¹³⁵⁰ Tamże.

lonych, powszechnie powtarzanych i umyślnie podtrzymywanych kategoriach formalno-prawnych i werbalno-deklaracyjnych, chociaż nieaktualnych, nierealnych i niemiarodajnych. Nie uwzględniają one sieciowych sprzężeń zwrotnych informacyjnych, koordynacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych. Szeroko znany jest ład globalny w ujęciu socjologicznym na podstawie danych statystycznych, prawnym na podstawie regulacji formalnych, politycznym na podstawie intencyjnych deklaracji czy ekonomicznym na podstawie finansowych transferów, ale już nie na poziomie cybernetycznym. W tym ostatnim ujęciu ład globalny jest niewymierny – niepoliczalny, niestabilny – niejednoznaczny, niedookreślony – niedefiniowalny, i nieuchwytny – niewidoczny, odpowiednio do złożoności globalnej antycywilizacji sieciowej i cyfrowej¹³⁵¹. Dlatego w dalekowschodniej mentalności azjatyckiej ważniejsze są mapy *de facto* niż mapy *de iure*, jak w mentalności zachodniej, gdzie kontrola nad terytorium jest czynnikiem przebijającym wszystkie inne. W azjatyckiej mentalności fizyka klasycznej geopolityki zastępowana jest fizyką o większej złożoności, analogicznie do odkryć fizyki kwantowej wstrząsających fizyką klasyczną¹³⁵². W kanonach globalnej jakby cywilizacji „jednostki są trudne do kwantyfikacji i pozostają w nieustannym ruchu. Niewidoczne przedmioty mogą zajmować miejsce w przestrzeni. Grawitacja liczy się bardziej niż umiejscowienie. W kwestii przyczynowości nie ma pewników, jest tylko prawdopodobieństwo, zaś sens wydobywa się z relacji [...] Najwyższy czas, by również w geopolityce nastąpiła rewolucja uwzględniająca tę złożoność. By zrozumieć współczesny świat, oprócz siedemnastowiecznej suwerenności musimy wziąć pod uwagę stonowany układ sił w rodzaju osiemnastowiecznego oświecenia, dziewiętnastowiecznego imperializmu, dwudziestowiecznego kapitalizmu oraz technologii XXI wieku”¹³⁵³.

¹³⁵¹ Czy cyfrowe sieci usprawniające fizyczne i psychiczne zabijanie ludzi na sąsiednim, Bliskim czy Dalekim Wschodzie ma cywilizacyjny charakter? Chociaż odpowiedź jest powszechnie znana, nie jest rozumiana, kiedy mowa o cywilizacji informacyjnej, która jest cywilizacyjnym resetem.

¹³⁵² Chodzi nie tylko o odkrycia, ale i zastosowana jak np. w komputerach kwantowych. Por. E.R. Johnston, N. Harrigan, M. Gimeno-Segovia, *Komputer kwantowy...*

¹³⁵³ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 74.